Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, CZWARTEK, DNIA 26 MAJA 1938. — N — № 63

Stron. Narod. dąży do upowszechnienia własności prywatnej.

Dążenia Obozu Narodowego pod względem socjalnym są wyraźnym przeciwstawieniem do dążeń **socjalno-komunistycznych.** Ci ostatni zmierzają **do zniesienia wszelkiej własności prywatnej.** Jakie to ma następstwa, najlepiej ilustruje Bolszewia. Pozbawiwszy cały naród wszelkiej własności prywatnej, uczyniono z niego prawdziwych niewolników, zależnych na życie i śmierć od tych, którzy im przewodzą i nimi rządzą. 160 miln. ludności w Rosji bolszewickiej wiedzie dziś marny, nędzny, niewolniczy żywot, a w dostatkach wszelakich, wygodach i w pełni wszelkich praw i władzy żyje kilkaset tysięcy tych, którzy rządzą w kraju. Str. Narod., jak już zaznaczyliśmy, przeciwnie dąży do upowszechnienia własności prywatnej, t.zn., by zapewnić możliwie każdemu Polakowi jakąś własność czy to w postaci roli czy to domu czy jakiegobądź warsztatu pracy. Aby ten cel móc osiągnąć, należy — rzecz zrozumiała — rozdrobnić to wszystko, co jest zbyt wielkie, nadmiernie w rękach jednostki czy jednostek. Na pierwszy plan wysuwa się tu ziemia. Jeżeli ziemia ma się znaleźć w posiadaniu jak największej ilości Polaków, to trzeba ją wszędzie tam, gdzie jest za dużo w rękach jednostek, rozdrobnić i podzielić, oczywiście tak dalece, jak to jest zgodne z racjonalną gospodarką rolną i z potrzebami wyżywieniowo-gospodarczymi kraju. Zdrowa, intensywna parcelacja jest jednym z głównych postulatów programu Stron. Narod. Ale ziemia jako taka absolutnie nie wystarcza w Polsce, aby nią obdarzyć choćby tylko znaczną większość ludności polskiej, aby z niej miała wyżywienie i utrzymanie. A zresztą żaden kraj nie może stać tylko samym rolnictwem. Toteż, chcąc zrealizować cel upowszechnienia prywatnej własności, trzeba sięgnąć i po inne dziedziny życia gospodarczego, a mianowicie po handel, rękodzielnictwo i przemysł.

Ponieważ te dziedziny w naszym kraju opanowane są w przeważnej mierze przez Żydów, Stronnictwo Narodowe wszelkimi sposobami stara się o to, by wyrugować z nich Żydów, a zastąpić ich Polakami. A ponieważ Żydów jest około 4 miliony w Polsce, a prawie wszyscy są właścicielami jakiegoś przedsiębiorstwa, wszystkie przeto przez nich zajęte placówki stałyby się udziałem ludności polskiej.

Jednak i to jeszcze nie rozwiązałoby problemu ogólnego upowszechnienia prywatnej własności. Trzeba sięgnąć jeszcze po dalsze dziedziny. I tu na pierwszy plan wysuwają się **wielkie ośrodki przemysłowe, wielkie skupiska fabryczne,** — których właścicielami jest kilka albo kilkanaście jednostek, a w których jako najemnicy pracuje nieraz kilka tysięcy Polaków.

Nie potrzeba chyba, żeby tak było, iżby **kilku** ludzi posiadało milionowe objekty, a dziesiątki i setki tysięcy nie posiadało w ogóle żadnego własnego warsztatu.

Dodać jeszcze i to się godzi, że **wielki przemysł** u nas w Polsce jest przeważnie w rękach obcych, tym bardziej więc poleca się, żeby znalazł się w rękach polskich.

Jak to urządzić, żeby miast tysiąc ludzi pracowało na obcym chlebie i w obcej fabryce pracować mogło na własnym warsztacie? — Do czego zmierzają starania i dążenia Stron. Narod., podamy obszerniej w następnym numerze naszego pisma. Tu tylko krótko zaznaczamy, że miast jedna wielka fabryka, jeden wielki kolos przemysłowy i jeden lub kilku właścicieli, a tysiące robotników z drugiej strony, niech będzie z niego tysiące drobnych warsztatów, popędzanych motorem i tysiące drobnych właścicieli.

Mając na oko i na celu upowszechnienie prywatnej własności, Stron. Narod. wychodzi z tego założenia, że **prawdziwe zadowolenie i prawdziwą radość życia** dać może tylko **posiadanie czegoś własnego,** coby stanowiło źródło dochodu i utrzymania danego właściciela, a po drugie ma Stron. Narod. i na względzie stronę gospodarczą kraju. Jest ogólnie znaną i doświadczoną rzeczą, że nikt z takim zamiłowaniem i z taką gorliwością i poświęceniem nie pracuje na obcym niż na swoim własnym i stąd też nikt z obcego warsztatu pracy nie wydobędzie tyle jej owoców i korzyści jak właściciel ze swego.

Im więcej przeto będzie prywatnej własności w kraju, — tym większa będzie produktywność w kraju i tym większy z niej płynąć będzie dobrobyt i tym większa zamożność!

Rada miejska w Inowrocławiu też już dokonała wyboru.

Wybrała 2 narodowców.

Inowrocław. Rada miejska w ub. sobotę **po raz trzeci odbyła zebranie wyborcze** celem wyboru dwóch członków i dwóch zastępców do pom. sejmiku wojewódzkiego. Poprzednie dwa zebrania zostały zerwane — jak już o tym donosiliśmy.

W wyniku sobotniego głosowania wybrano do sejmiku **dwóch narodowców.** Do sejmiku zatem wchodzą z Inowrocławia pp. prezyd. miasta Jankowski i mec. Groblewski (SN) jako członkowie oraz pp. Lorek (SN) i radny Spalony jako zastępcy.

Tym samym pełny skład pomorskiego sejmiku wojewódzkiego został ukonstytuowany. Wchodzi do niego 24 narodowców. Mamy jednak wrażenie, iż liczba ich się jeszcze powiększy przez to, że niejeden członek, wybrany pod firmą sanacji, zadeklaruje się jako narodowiec.

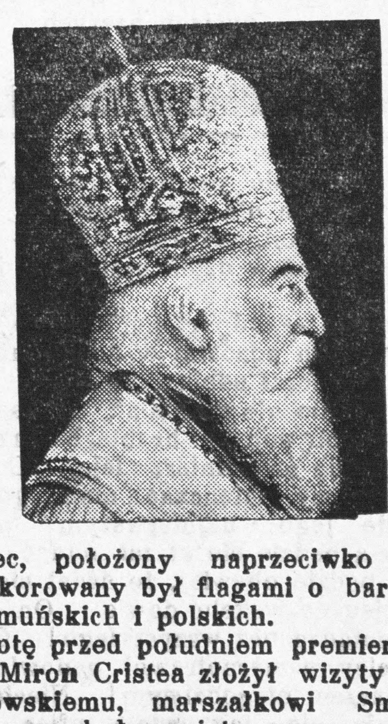
Proces Doboszyńskiego.

Wyznaczono skład sądzący w sprawie kasacyjnej w procesie inż. Doboszyńskiego. Sprawę będą rozpatrywali sędziowie Sądu Najwyższego Majer, Kamieniobrodzki i Małkowski, a wnioski składać będzie prokurator Sądu Najwyższego Kuczyński.

Premier rumuński w Polsce.

Warszawa. W piątek o godz. 22.33 przybył do Warszawy premier rumuński patriarcha Miron Cristea w towarzystwie metropolity Vissariona, pełnomocnego ministra Jona Brosu, szefa sekretariatu patriarchy Velicu Dudu.

Na dworcu oczekiwali przybycia gościa p. premier Sławoj-Składkowski w towarzystwie wiceministra spraw zagr. Szembeka i radcy Kobylińskiego, metropolita Dyonizy, przedstawiciele zarządu miasta itp.



Dworzec, położony naprzeciwko ul. Emilii Plater, udekorowany był flagami o barwach narodowych rumuńskich i polskich.

W sobotę przed południem premier rumuński patriarcha Miron Cristea złożył wizyty premierowi Składkowskiemu, marszałkowi Smigłemu-Rydzowi, po czym był przyjęty przez p. Prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego. Z Warszawy pojechał patriarcha Miron do Krakowa, gdzie złożył wieniec na trumnie marsz. Piłsudskiego. Z Krakowa udał się, serdecznie żegnany, w powrotną podróż do kraju.

Pewne odprężenie sytuacji międzynarodowej, aczkolwiek pozostaje ona i nadal poważną.

Zaniepokojenie, jakie ogarnęło całą Europę w sobotę i niedzielę, ustąpiła pewnemu odprężeniu, aczkolwiek sytuacja pozostaje i nadal jeszcze zawsze grożną i niepewną. Najwięcej do odprężenia przyczyniła się Anglia, która kilkakrotnie i mocno interweniowała w sprawie czeskiej. To podziałało jako hamulec na rozpalone umysły Niemców sudeckich, jak również na decyzję Hitlera, który wobec tego, że Anglia oświadczyła, iż nie mogłaby pozostać obojętną w razie ataku Rzeszy na Czechosłowację, widocznie boi się ryzyka rozpętania nowej wojny europejskiej, a może i światowej. Nie znaczy to jednak, by niebezpieczeństwo już zostało zażegnane, zostało ono narazie tylko przytłumione i może w każdej chwili znów wybuchnąć.

Praga wycofała wojska z granicy polskiej.

Cieszyn. Dochodzą tu wiadomości z szeregu gmin na Sląsku Zaolzańskim, że w ciągu niedzieli wycofano stamtąd czeskie oddziały wojskowe.

Urzędowe zaprzeczenie polskie zagranicznych plotek.

Londyn. Wobec alarmujących wiadomości, rozszerzanych przez nieżyczliwą Polsce część prasy angielskiej, ambasada Rzeczypospolitej polskiej wydała następujące oświadczenie:

„Ambasada polska zaprzecza wszelkim wiadomościom o **rzekomej koncentracji wojsk polskich wzdłuż granicy czesko-słowackiej** jakoteż pogłoskom, według których Naczelny Wódz udał się na tę granicę, by kierować koncentracją. Ambasada jest upoważniona do oświadczenia, że wszelkie podobne wiadomości są fałszywe pod każdym względem i pozbawione wszelkich podstaw”.

Wybory gminne przeszły spokojnie.

Duży sukces partii Henleina.

Praga. Z dotychczasowych wyników, obejmujących wielkie gminy niemieckie, wynika następujący obraz: W 33 gminach otrzymała partia sudecko-niemiecka **84,132 głosów.** Na niemiecką listę socjalistyczną padło 10,868 głosów. — Partia sudecko-niemiecka otrzymała zatem w tych gminach **88 procent głosów niemieckich.**

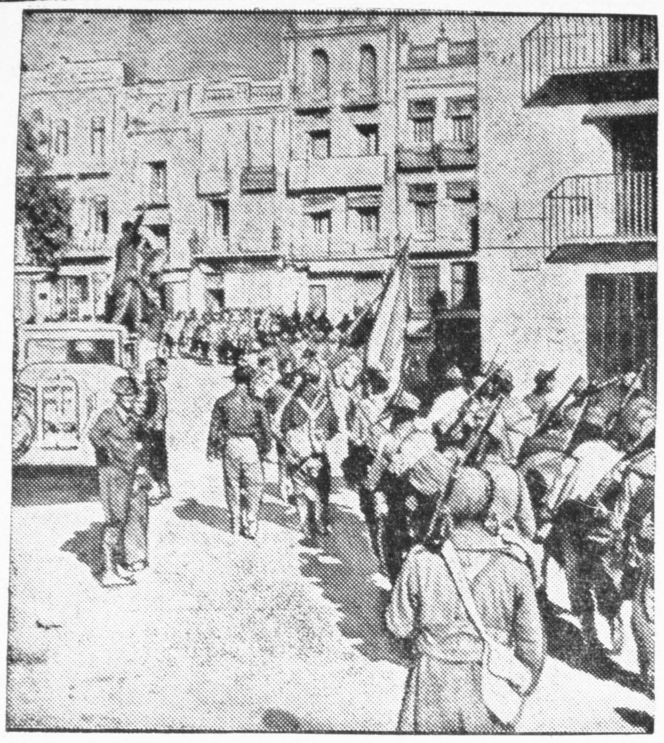
W stosunku do wyborów parlamentarnych z roku 1935 oznacza to przyrost o 58.221 głosów **czyli 44.5 procent.**

Jedynym konkurentem partii sudecko-niemieckiej pozostała niemiecka partia socjalno-demokratyczna, której szeregi były jednak przerzedzone.

Wyniki wyborów w Pradze. — Wielki wzrost głosów komunistycznych.

Praga. Nieoficjalne wyniki wyborów gminnych w Pradze wykazują duży sukces **czeskich narodowych socjalistów** (partia Benesza), którzy uzyskali **143,558** głosów, co oznacza w porównaniu z ostatniemi wyborami wzrost o 35,000 głosów. Straty wykazują dwa stronnictwa prawicowe: partia Stribrnego 29.090 (— 18 tysięcy) i narodowe zjednoczenie 65.158 (—5.000). Z innych stronnictw uzyskali: katolicy 37,515 (+ 10.000), komuniści 90.961 (+ 31.000), agrariusze 29.180 (+ 13.000), socjalni demokraci 78.080 (+ 12.000), żivnostnicy (drobni kupcy) 36.000 (+ 13.000), niemiecka partia sudecka 15.471 (+ 5.000 w odniesieniu do ostatnich wyborów parlamentarnych, w poprzednich wyborach gminnych partia ta nie brała udziału), Zydzi 8,918 (+ 200), demokraci niemieccy, będący w opozycji do partii Niemców sudeckich 5.828, faszyści Gaydy 7,918 (+ 2700).

Z prowincji nadchodzą wiadomości o silnym wzroście głosów agrariuszy, narodowych socjalistów czeskich i socjalnych demokratów oraz komunistów. Stronnictwo ks. Hlinki również zyskało na głosach.



Zajęcie portowego miasta Vinaroz przez wojska narodowe.

Wspaniała manifestacja harcerstwa polskiego w Gdańsku.

Gdańsk. Ostatnio w Gdańsku rozpoczęły się wielkie uroczystości gdańskiego harcerstwa polskiego. Na stadionie polskiej rady sportowej we Wrzeszczu 1500 harcerzy rozbiło namioty. Na miejsce obozu przybył protektor harcerstwa gdańskiego komisarz generalny RP. w Gdańsku min. Chodacki w towarzystwie wyższych urzędników komisariatu i t.d. Na stadionie odprawiono uroczystą Mszę polową, po czym odbyła się defilada, a minister Chodacki wygłosił krótkie przemówienie, kończąc je słowami:

„Jesteście naszą przyszłością. Zyczę wam, abyście byli przyszłością zwycięską".

Socjal-komuna morduje narodowców.

Prezes klasowego związku z braćmi zamordowali narodowca — raniąc ciężko drugiego.

Dębica. W niedzielę rano przedmieście Dębicy Gawryłowa było widownią straszliwej zbrodni, dokonanej przez prezesa klasowego związku zawodowego z Dębicy, Józefa Wójcika oraz dwóch jego braci, Edwarda i Jana, również działaczy socjalistycznych. Ofiarą zbrodni padł **członek miejscowego oddziału „Pracy Polskiej"**, ś. p. Józef Roczniak oraz narodowiec Leon Krzemień.

Przebieg zbrodni był następujący. W niedzielę rano z domu Olerskiego, gdzie odbywało się wesele, wyszedł ś. p. Roczniak. Na przechodzącego spokojnie narodowca napadło trzech braci Wójcików. Jeden z bandytów uderzył Roczniaka cegłą w głowę, a gdy ten osunął się na ziemię, drugi z braci strzelił do niego z rewolweru, przy czym kula przebiła czaszkę. Leżącego na ziemi Roczniaka trzeci z braci Wójcików przebił nożem. Na pomoc ofierze bestialskiego napadu przybiegł narodowiec Leon Krzemień. Rozbestwieni Wójcikowie powalili Krzemienia na ziemię i zadali mu kilka ran kłutych sztyletem w okolicę serca i szyję.

Bandytów przepędzili dopiero uczestnicy wesela. Wójcikowie zbiegli w okoliczne lasy, gdzie ukrywali się do godz. 11 w nocy, po czym sami zgłosili się na posterunku policji państwowej w Dębicy. Osadzono ich w więzieniu w Dębicy.

Należy zaznaczyć, iż w czasie przeprowadzonej u Wójcików rewizji, znaleziono w podwójnym dnie kufra **propagandowy materiał komunistyczny**.

Zbrodnia działaczy socjal-komunistycznych na bezbronnym i spokojnym narodowcu wywołała w całej okolicy wstrząsające wrażenie.

Sensacyjna rozprawa w Brzańsku.

Żydzi sami sobie wybijali szyby, by otrzymać odszkodowanie.

W Ciechanowcu na sesji sądu okręgowego z Białegostoku rozpatrywana była sprawa o zajście **antyżydowskie, które miały** miejsce w Brzańsku ziemi Podlaskiej dnia 23 sierpnia roku ub. Przed sądem stanęło 5 członków Stron. Narod. Oskarżeni oni byli o udział w zajściach antyżydowskich które trwały od 6 rano do 4 po południu, w czasie których wybito szyby w kilkudziesięciu sklepach żydowskich.

Z ramienia poszkodowanych Żydów powództwo cywilne wnosił adw. Marek Gotlicherman z Warszawy. Do rozprawy powołano 21 świadków oskarżenia, w tym 5 policjantów oraz 15 świadków obrony. **Przesłuchani przez sąd świadkowie — policjanci zeznali, że widzieli, jak Żydzi wybijali sobie sami szyby, a to prawdopodobnie** w tym celu, by **dostać odszkodowanie.** Wobec tego sąd nie dał wiary świadkom żydom, którzy twierdzili, że szyby wybili im oskarżeni **i wszystkich oskarżonych uniewinnił.** Prokurator i powód cywilny złożyli apelację.

Wspaniała uroczystość w Pelplinie

Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę Diecezjaln. Domu Społecznego.

Pelplin. Uroczystość ta poświęcenia kamienia węgielnego miała przebieg wspaniały.

Aby uroczystości tej nadać charakter jak najbardziej wspaniały, zaproszono na nią wszystkie miejscowe organizacje, które też w liczbie kilkunastu wraz z sztandarami ustawiły się na placu budowy, pięknie przystrojonym zielenią i flagami o barwach papieskich i narodowych. Bardzo licznie zgromadziło się także miejscowe społeczeństwo oraz duchowieństwo z członkami kapituły katedralnej, z ks. infułatem Bartkowskim na czele. — Władze miejskie reprezentował p. burmistrz dr Chmielecki.

Około godz. 18,30 przybył na plac budowy JE. Ks. Biskup dr Okoniewski w towarzystwie JE. Ks. Biskupa-Sufragana Dominika, których chór organistów, pod dyr. ks. prałata Wiśniewskiego powitał hymnem.

Przed samym aktem poświęcenia JE. Ks. Bisk. dr Okoniewski wygłosił przemówienie, w którym wskazał na doniosłość podjętego dzieła budowy Diec. Domu Społecznego oraz na korzyści, jakie z tego czerpać będzie całe społeczeństwo pomorskie.

Po przemówieniu Ks. Biskupa ks. prof. dr Liedtke odczytał akt erekcyjny, który wraz z kamieniem węgielnym wmurowany został w fundamenty Diec. Domu Społecznego.

Następnie, w imieniu zatrudnionych przy budowie rzemieślników przemówił krótko cieśla p. Krause, po czym JE. Ks. Biskup dr Okoniewski dokonał aktu poświęcenia kamienia węgielnego.

Uroczystość powyższa miała przebieg naprawdę wspaniały i napewno pozostanie długo w pamięci jej uczestników.

Po poświęceniu kamienia węgielnego odbyło się w Seminarium Duchownym zebranie towarzyskie członków Komitetu budowy Diec. Domu Społecznego i zaproszonych gości.

Wielkie zainteresowanie się pokładami nafty koło Barcina.

W związku ze stwierdzeniem istnienia pokładów naftowych w powiecie szubińskim koło Barcina pod Bydgoszczą przybyło tam wielu dziennikarzy z całej Polski, którzy śledzą z zainteresowaniem przebieg próbnych wierceń, jakie rozpoczęto w lasach krotoszyńskich pod Barcinem. Do Zalesia, gdzie powstaje szyb naftowy, nadeszły transporty z materiałami wiertniczymi.

Stwierdzono, że w okolicy Barcina, oprócz ropy naftowej, znajdują się również złoża soli potasowej i kaoliny.

Sp. ks. Mieczysław Kamiński

proboszcz szczucki.

Szczuka. Dnia 19 maja rb, o godz. 3.30 po poł. rozstał się z tym światem w 70 roku życia, a 43 kapłaństwa, śp. ks. prob. Mieczysław Kamiński, proboszcz parafii szczuckiej, pogrążając w głębokim smutku i żalu osieroconą parafię. Umarł prawie nagle, bo choć kilka dni przedtem podczas majowego nabożeństwa przy ołtarzu, wstawszy po przebytej grypie, zasłabł u stóp ołtarza, to jednak stan zdrowia się polepszył, śp. Ks. Proboszcz czuł się dobrze, aż nagle paraliż serca położył kres pracowitej i pełnej poświęcenia pracy duszpasterskiej zacnego kapłana. Eksportacja zwłok odbyła się w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 5 po południu z plebanii do kościoła parafialnego W eksporcie wzięło udział 15 księży i tłumy wiernych. Kondukt poprowadził ks. dziekan Michnowski z Mszana.

Następnego dnia żałobne wigilie odbyły się o godz. 10 rano, po czym żałobne requiem odprawił ks. prał. Mańkowski, a żałobne przemówienie wygłosił ks. prob. Gosk z Jastrzębia. Eksportacji zwłok na cmentarz parafialny w Szczuce towarzyszyło 25 księży, w tym 3 prałatów, a mianowicie ks. prał. Mańkowski z Lembarga, ks. prał. Gulgowski z Kiełbasina i ks. kan. Tymecki z Grążaw. Widzieliśmy też ks. radcę Majkę ze Sampławy. Eksportę prowadził ks. dziekan Michnowski, który też nad grobem wygłosił rzewne słowa pożegnania, dziękując w imieniu Zmarłego za oddanie Mu ostatniej przysługi tak Confratrom jako i przedstawicielom władzy — obecny był na pogrzebie p. starosta Galusiński, p. burmistrz Blokus oraz spory zastęp obywatelstwa z Brodnicy i okolicy, po czym spuszczono śmiertelne szczątki zmarłego kapłana na wieczne odpoczywanie do grobowca.

Sp. ks. prob. Kamiński urodził się 21. 7. 1868 roku w Rakówcu p. Gniewem. Do gimnazjum uczęszczał i maturę zdał w gimnazjum w Chełmnie. Po maturze odbywał studia teologiczne, jako że było to w okresie niewygasłych jeszcze zupełnie następstw walki kulturnej, we Wrocławiu, gdzie też musiał odsługiwać służbę wojskową, przy czym dorobił się rangi podoficera. Swięcenia kapłańskie otrzymał w Pelplinie w dniu 22 3. 1896 roku. Po wyświęceniu był wikarym w Luzinie, Golubiu, Łążynie, Komorsku, wszędzie biorąc czynny udział w działalności narodowej, toteż rząd pruski stale go pomijał przy obsadzaniu probostwa. Przez lat 11 był wikarym w Brodnicy i tu był wiernym towarzyszem i prawą ręką śp. ks. Doeringa, prob. brodnickiego, współdziałając we wszystkich wielkich dziełach, których ten zasłużony kapłan w Brodnicy dokonał. Następnie był jeszcze administratorem w Szynychu, Czersku i Tucholi, proboszczem został w Dźwierznie pod Chełmżą, a po 2-letnim pobycie przeniósł się na probostwo w Szczuce, gdzie pełnił jako ruchliwy i pełen poświęcenia duszpasterz służbę Bożą od roku 1917. Smierć położyła kres Jego pracowitemu kapłańskiemu życiu, jako gorliwego żniwiarza Bożego we winnicy Pańskiej Bóg powołał do Siebie po zapłatę wieczną.

Niech odpoczywa w pokoju!

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 25 maja 1938 r.

Kalendarzyk. 25 maja, środa, Krzyż. dzień, Grzeg.
26 maja, czwartek, Wniebowstąpienie Pańskie.
Wschód słońca g 3 — 30 m. Zachód słońca. g. 19 — 35 m.
Wschód księżyca g 1 — 30 m. Zachód księżyca g. 15 — 00 m.

Z miasta i powiatu

Pokwitowanie.

Nowe Miasto. N. N. z Bratiana złożył w naszej administracji na cele św. Wincentego a Paulo 40 zł.

Ceny z targu nowomiejskiego w dn. 24 bm.

Masło kg. 2,40—2,50 zł, mdl. jaj 90 gr, bryłka twarogu 30—40 gr, kura 2,20—3,—, kurczęta 1 zł, rabarb. kg 30 gr, szparagi kg 80 gr- 1 zł, świnie ciężkie (50 kg) 40-42 zł, cięższe 150 kg (50 kg) 45 zł, prosięta (parka) 30—40 zł.

Jarmark w Kurzętniku.

Na ostatnim targu zwierzęcym płacono za krowy 100—150 zł, młode bydło 70—140, cielęta 10—15 zł, kozy 12—16 zł.

Książęce Dziecko.

Powieść.

20) (Ciąg dalszy).

— Tego nie powiedziałem — zawołał Zyd, niby przestraszony. — Pan baron może uczynić, co mu się podoba; ja nie pożyczam własnych pieniędzy, lecz obce i dlatego muszę mieć poręczycieli.

Ale przecież ja ożenię się z hrabianką i dostanę jej majątek; czyż wam to nie wystarcza?

— To jest tylko plan, panie baronie! Może się zdarzyć, żeby pan lub hrabianka zmarli albo żeby małżeństwo do skutku nie przyszło, a wtedy ja siedziałbym na piasku. Pan wie już moje warunki, nie odstąpię od nich.

Zyd przestał mówić i na chwilę zapanowało milczenie w izbie. Kapitan oparł głowę na ręku i myślał; wreszcie powstał i rzekł:

— Zgoda tedy; ja wam przyniosę weksel z podpisem pana hrabiego, ale wy musicie mi przyrzec, że nie będziecie go przedkładali hrabiemu, tylko mnie i nie prędzej, aż weksel zostanie się płatny. Jabym nie chciał, aby...

— Zgoda — odpowiedział Zyd. — Nie wydam weksla prędzej, aż w dzień płatności i przedłożę go panu.

— Dziękuję — odparł kapitan i wyszedł.

Gdy Zyd sam pozostał w domu, usiadł znowu przy stole i mruczał sobie:

— Niby mnie nie rozumiał, a jednak zrozumiał. Już on mi podpis hrabiego przyniesie, bo już mu się woda za kołnierz leje. Gdy mi zaś podpisu dostarczy, natenczas mam go w ręku. Wtedy będę jego najpierwszym właścicielem i z pewnością będzie się starał oddać mi pieniądze, bo się będzie obawiał, że świat się o sfałszowaniu podpisu na wekslu dowie. On myślał, że dam mu pieniądze bez wszystkiego! O nie, mój panie! Wielcy, a marnotrawni panowie nazywają mnie lichwiarzem niegodziwym! Niech nazywają! Nie domyślają się, jak wiele ofiar poniosłem, zanim zdołałem sobie uzbierać tyle pieniędzy. Ile przecierpiałem głodu, ile szyderstwa zniosłem, gdym jeszcze był młodym i biednym! Jak robaka deptał mnie każdy i szydził sobie z biednego Zyda. A teraz, gdym się zestarzał, gdy niezliczone bogactwa posiadam? Teraz przychodzą do mnie i pochlebiają mi najwięksi i najdumniejsi tego świata. Tu, w tej izbie popłaczą się hrabiowie i hrabianki, abym im tylko pieniędzy pożyczył. Niedawno temu kłaniał mi się tutaj minister, przed którym drżą tysiące! Jam mu powiedział kazanie, jak chłopcu szkolnemu; on słuchał, musiał słuchać cierpliwie, bo potrzebował pieniędzy. Ach ten pieniądz! To bożek wszechwładny; on daje moc, daje wpływ ogromny; on też jest dla mnie środkiem zemsty za wszystko, com przecierpiał, będąc jeszcze młodym.

To mówiąc, kurczył się cały, a oczy jego rzucały ogniste pociski do koła. Po chwili, gdy się uspokoił, usiadł znów przy stoliku i zaczął liczyć.

W godzinę potem zapukał ktoś do drzwi i zaraz też wszedł pan baron, widocznie rozdrażniony i wzburzony.

— Oto weksel — rzekł, podając papier Zydowi!

Ten wziął papier w rękę, przyjrzał się dokładnie podpisom i rzekł:

— Więc pan hrabia jednak podpisał!

Potem otworzył żelazną skrzyneczkę, dobył z niej kilka rulonów złota i rzekł:

— Oto ośm tysięcy franków, panie baronie

Regulamin zawodów wieloboju wojskowego dla przedpoborowych i rezerwistów.

1. Cel. Sprawdzenie sprawności wojskowej uczestników i podniesienie działu wyszkolenia wojskowego czynnikiem sportowym.

2. Komisja. Zawody odbywają się w ramach Powiatowego Swięta WF. i PW, a przeprowadza je w oddzielnych grupach dla przedpoborowych i rezerwistów specjalna komisja wieloboju wojskowego, wyznaczona przez kierownictwo zawodów.

3. Skład wieloboju.

I. dla przedpoborowych

a) marsz 5 km., który przebyć należy w czasie 45—46 min., w tym 5 min. przerwa.

b) strzelanie z kb. na 100 m. leżąc bez podparcia — 3 strzały bez próbnych — tarcza H. Nr. 4. o wymiarach 82 X 62 cm., tło zielone, czas strzelania całego zespołu — 60 min.

c) bieg 100 m.

d) rzut 3 granatów, stojąc z miejsca na odległość w czasie 20 sekund.

II. dla rezerwistów.

a) marsz 5 km., który przebyć należy w czasie 40—42 min., w czym 5 min. przerwa.

b) strzelanie z kb. na 100 m. jak pod I b.

c) bieg 100 mtr.

d) rzut 3 granatów stojąc z miejsca na odległość w czasie 20 sekund.

4. Przebieg wieloboju odbywa się jednorazowo bez przerwy i w kolejności podanej w punkcie 3.

5. Udział biorą zespoły o składzie 4 zawodników, junaków szkoły starszych, w tym jeden jako dowódca, — w grupie przedpoborowych oraz w składzie 6 zawodników. w tym 1 oficer, podchorąży lub podoficer rez. jako dowódca Udział mogą brać brać tylko organizacje p. w. powiatu w w grupie dla przedpoborowych: hufce szkolne, szkół dokszt., hufce Z. S., Z. H. P.; w grupie dla rezerwistów: Zw. Rez., Z. S., Zw. Powst. i Woj. OK. VIII, KPW., PPW., PW. Leśne. Każdy hufiec wystawia po jednym zespole.

6. Dowódca jest jedynym reprezentantem zespołu wobec komisji wieloboju wojskowego i kierownictwa zawodów Dowódca bierze udział na równi z innymi członkami zespołu, jedynie dowódca zespołu rezerwistów nie strzela w ogóle.

7. Umundurowanie — drelichowe, długie spodnie, bluza, czapka organizacyjna, trzewiki sznurowane (półbuciki wzbronione).

8. Uzbrojenie — kb. z pasem do przewieszenia przez plecy, pas, ładownica (dwu lub trójdzielna), a ponadto dowódca zespołu dla przedpoborowych gwizdek, zegarek. Dowódca zespołu rezerwistów wyposażony być winien w pas, rewolwer, (bez kb), gwizdek, zegarek.

9. Termin wieloboju ustala kierownictwo zawodów oddzielnie dla każdej grupy.

10. Start zespołów następuje w kolejności wylosowanej przez komisję wieloboju wojskowego, w odstępach co 10—15 minut, w zależności od ilości biorących udział zespołów.

11. Marsz. Zasadą marszu jest tak maszerować, by nakazaną przestrzeń przebyć w czasie przeznaczonym. W czasie marszu przewidziany jest 1 wypoczynek i to 5 minut przy końcu 3 klm. marszu.

Jako marsz należy uważać chód, przy którym zawsze któraś z nóg dotyka ziemi, a ciało na chwilę nie traci styku z ziemią. Marsz odbywa się w kolumnie dwójkowej z tym, że rozciągnięcie kolumny nie może przekraczać w głąb 3 m. Nie bierze się pod uwagę zawodników, pozostających w tyle dla załatwienia ewentualnych potrzeb naturalnych. Zawodnicy ci mogą dołączyć się do zespołu biegiem.

Start z za linii wyznaczonej wapnem następuje na rozkaz startera „marsz". Na miejscu wypoczynku specjalny sędzia zatrzymuje zespół rozkazem „stój — 5 minut przerwa" i wypuszcza na rozkaz „marsz". Czas liczy się od chwili startu do momentu przekroczenia linii mety przez ostatniego zawodnika zespołu.

Każdy zespół przybywający do mety otrzymuje 100 pkt.

Wcześniejsze lub późniejsze przybycie pociąga za sobą punkty karne i to za każdą minutę 3 (1 pkt. za jedną do 20 sek) Punkty te będą odliczone od ogólnej ilości punktów. Ponad to będą doliczone punkty dodatnie:

a) za wzorowy przemarsz od startu do mety (szyk, tempo, dyscyplina, nastrój) — pkt. 10.

b) za pełne regulaminowe komendy i rozkazy — pkt. 5. Klasyfikacja zespołów następuje na podstawie ilości uzyskanych punktów.

12. Strzelanie.

Natychmiast po ukończeniu marszu dowódca zespołu melduje się u kierownika strzelania i po wskazaniu osi udaje się z zespołem na wyznaczone miejsce. Dowódca zespołu przegląda na miejscu broń, pobiera i rozdziela amunicję, po czym zespół z otwartą bronią zajmuje stanowiska, ładuje i nabija broń. Na rozkaz sędziego „strzelać" wszyscy zawodnicy rozpoczynają strzelanie do jednej tarczy. Czas strzelania dla całego zespołu 60 sekund. Na sygnał sędziego powstają z miejsc z otwartą bronią, po czym zbierają łuski i opuszczają zajęte stanowisko. Dowódca zespołu zarządza zbiórkę, przegląda broń, odbiera łuski i oddaje sędziemu osi.

Punktacja. — suma wystrzelonych punktów po odliczeniu punktów karnych:

a) za brak przeglądu broni przed i po strzelaniu 3 pkt.

b) za brak łuski pkt. 0,5.

c) za złe zachowanie się na strzelnicy — 5 pkt.

13. Bieg 100 mtr. — Po strzelaniu zespół udaje się najkrótszą drogą i bez zatrzymania się na miejsce przeznaczone do biegu (bieg nie odbywa się na bieżni). Start całego zespołu równocześnie odbędzie się z pozycji leżącej z za linii startu i na znak startera (opuszczenie chorągiewki z pionu na dół). Start wcześniejszy (falstart) powoduje cofnięcie zespołu do ponownego startu, o jeden metr w tył, ponowny start przedwczesny powoduje cofnięcie o dalszy metr w tył (do przebiegnięcia 102 m.), trzeci przedwczesny start pociąga za sobą dyskwalifikację zespołu.

Czas liczy się od chwili startu do momentu przekroczenia przez ostatniego zawodnika linii mety. Jako czas maksymalny określa się dla przedpoborowych 19, a dla rezerwistów 20 sekund. Późniejsze przybycie pociąga za sobą punkty karne — 10 pkt. za każdą sekundę, natomiast wcześniejsze — punkty dodatnie — 10 pkt. za każdą sekundę. (1 pkt. za 0,1 sekundy).

Jako ocenę ogólną dla zespołu przybywającego do mety w określonym czasie ustala się pkt. 100, do których dolicza się punkty dodatnie lub odejmuje punkty ujemne. O wyniku zespołu decyduje ilość zdobytych punktów.

14. Rzut granatem (500 g) — Po biegu zespół udaje się do miejsca rzutów granatem. Rzut granatem następuje pojedyńczo i osobno z każdym zawodnikiem według kolejności ustalonej przez dowódcę zespołu. Rzut 3 granatów z pozycji stojącej z miejsca przy dowolnym trzymaniu kb w ręku (nie wolno przewieszać przez plecy, zawieszać na szyi itp) następuje z za linii. (Rozbieg nie jest dozwolony).

Czas rzutów 20 sekund dla każdego zawodnika. Z rzutów liczy się najdalszy, przy czym wszelkie rzuty zaokrągla się do pół wzgl. pełnego metra. Rzut jest nieważny, jeżeli rzucający przestąpił linię początkową.

Punktacja: suma odległości rzutów całego zespołu stanowi ilość zdobytych punktów.

15. Dyskwalifikacja — następuje na podstawie orzeczenia sędziego w następujących wypadkach:

a) stwierdzenie braku wyposażenia;

b) odpadnięcie zawodnika w czasie marszu;

c) samowolne przedłużenie przerw pomiędzy poszczególnymi bojami.

d) udzielanie jakiejkolwiek pomocy lub uzyskiwanie informacyj i pomocy z zewnątrz zespołu;

e) niesportowe i niewojskowe zachowanie się.

16. Klasyfikacja ogólna zespołów w poszczególnych grupach przeprowadzona zostanie przez komisję wieloboju wojskowego na podstawie zesumowanych wyników wszystkich konkurencyj, wchodzących w skład wieloboju, przy czym o pierwszeństwie decyduje największa ilość zdobytych punktów. Przy równości decydują kolejno lepsze wyniki strzelania, rzutu granatem, marszu, a na końcu biegu.

17. Protesty wnosić należy najdalej w 2 godz. po ogłoszeniu wyników na ręce kierownika zawodów wieloboju wojskowego. Do protestu dołączyć należy 5 zł, które w razie nieuwzględnienia przeznaczone zostaną na FON. Protesty rozpatruje kierownictwo zawodów, a decyzja jego jest bezapelacyjna.

Zawody powyższe odbędą się w Nowym Mieście Lub. w dniu 28 maja br. Zbiórka wszystkich zawodników na boisku sportowym o godz. 14, po czym nastąpi losowanie.

Zwycięskie zespoły otrzymują nagrodę wędrowną i dyplomy.

Do zawodów tych przywiązuję dużą wagę, ponieważ są to zawody o mistrzostwo Pomorza — systemem korespondencyjnym. **Każdy** oddział i każdy i hufiec **PW.** winien wystawić zespół.

Zgłoszenia zespołów przyjmuje się do dnia 27 maja br. godz. 17-ta w Powiat. Komendzie PW. i WF. Nowe Miasto Lub., ul. Jagiellońska 9, tel. 87.

Komendant Pow. PW (—) Dulęba Jan, kpt.

Uwaga Kdc-i OPL bloków domów i członkowie L.O.P.P.!!!

Nowe Miasto. Zarząd Obwodu Powiatowego LOPP zawiadamia, że w czasie od 29 maja do 29 czerwca 1938 r. odbędzie się we Lwowie „Krajowa Wystawa Lotnicza".

Wystawa Lotnicza odbywa się z okazji XX-lecia lotnictwa polskiego, XV lecia istnienia LOPP X-lecia polskiego lotnictwa sportowego

Wystawa zapowiada się bardzo atrakcyjnie i będzie stanowiła jedną z najpoważniejszych imprez Polski w r. 1938; oprócz ilustracji zastosowania lotnictwa oraz przedstawienia dorobku lotniczego Polski, wystawa ta będzie znaczną propagandą dla LOPP.

Doszło do wiadomości Obwodu, że Kdc-i i Z-cy OPL, bloków domów oraz inni członkowie LOPP dopytują się o zniżki kolejowe do Lwowa na wystawę lotniczą.

W związku z tym Obwód zawiadamia, że sprawa zniżek kolejowych przedstawia się następująco: Karty uczestnictwa (dla niezrzeszonych), upoważniające do indywidualnych zniżek kolejowych 66 proc. w obie strony, po czym wyjazd do Lwowa i powrót musi nastąpić w dniach 29, 30 maja, 5, 6, 7, czerwca, 11—12 czerwca, 15 i 16 czerwca, 18, 19, 25, 26, 28, 29 czerwca będą do nabycia w Obwodzie, w Orbisie i kasach kolejowych PKP w cenie 3,50 zł.

Karty uczestnictwa, dające te same uprawnienia dla członków LOPP i Aeroklubów legitymujących się dowodem osobistym i legitymacją członkowską, zawierającą potwierdzenie opłacenia składek członkowskich najmniej za 1 rok wstecz, będą do nabycia w Obwodzie w cenie 70 groszy. Wszystkie karty uczestnictwa zawierają kupony, upoważniające do bezpłatnego jednorazowego wstępu na wystawę.

Zapotrzebowanie na karty uczestnictwa dla niezrzeszonych — oddzielnie członków LOPP — należy nadesłać najpóźniej do dnia 28 bm. do Sekretarza LOPP w Nowym Mieście Lub. Wydział Powiatowy, pokój nr 7.

Zarząd Obw. Pow. LOPP w Nowym Mieście Lub.

Plon zbiórki na „Dar Narodowy 3 Maja TCL".

Lubawa. Zbiórka na „Dar Narodowy 3-go Maja" TCL. w Lubawie, zapoczątkowana w dniu 1 maja teatrem amatorskim, trwająca do dnia 10 maja, dała całkiem pomyślne rezultaty, dowodząc, że społeczeństwo w zrozumieniu wysiłków pracy kulturalno-oświatowej TCL chętnie składa swój grosz wiedząc, że z tych drobnych kwot powstają biblioteki i świetlice, skąd promieniuje zdrowa, na narodowych i katolickich zasadach oparta oświata, że książki, zakupywane ze składek społeczeństwa dają pożyteczną i piękną lekturę.

Bilans zbiórki przedstawia się następująco:

Dochód z przedstawienia amatorskiego zł 175,30, z kwesty ulicznej zł 132,45 w następującej obsadzie par: pp. 1) Dr. Roszczak—Tuchewiczówna zł 35,10, 2) burm. Pater—Balewska zł 25,72, 3) Fiszeder—Jentkiewiczowa zł 22,55, 4) Leski—Fawrelówna zł 17,29, 5) Pater D.—Swierczyńska zł 11,55, 6) Iwanowski—Błaszkowska zł 8,44, 7) Przeradzki—Kuczyńska zł 6,86, 8) Tykarski—Draszewska zł 4,94. Dochód z rozsprz. nalepek iluminacyjnych w mieście zł 83,60 w tym Gimnazjum rosprzedało za kwotę zł 10, Zbiór z kwesty domowej lista Dr. Roszczaka zł 51. Z wieczorku tanecznego u p. Wyżlica zł 55,50.

Również i w tym roku wieś wzięła udział w tej zbiórce zorganizowanej przez bibliotekarki Okręgu Wiejskiego i dała razem ze sprzedażą nalepek iluminacyjnych kwotę zł 146,57 w następujących miejscowościach: 1) Grodziczno zł 38,34, 2) Sampława zł 20,29, 3) Zwiniarz zł 19,25, 4) Złotowo zł 17,80, 5) Grabowo zł 13,50, 6) Mortęgi zł 10, 7) Prątnica zł 9,59, 8) Tuszewo zł 8,65, 9) Rożental zł 6,50, 10) Targowisko zł 4,14.

Książki ofiarowali p. mec. Suhre dwie i p. mec. Piotrowiczowa dwie.

Ogólny bilans zbiórki na „Dar Narodowy 3-go Maja TCL" w Lubawie wynosi w dochodzie zł 648,42, w rozchod. zł 220,50.

Dochód ze zbiórki tej będzie wpłatą na zakup nowych książek do biblioteki w Lubawie i na powiększenie księgostanu Okręgu Wiejskiego.

Wszystkim ofiarodawcom, jak również wszystkim, którzy przyczynili się do zbiórki na „Dar Narodowy 3-go Maja TCL", składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać!"

Nagła śmierć.

Lubawa. W ub. czwartek około godz. 9 zasłabł nagle śp. Franciszek Szysler, kołodziej, zam. przy ul. Sw Barbary i wkrótce zmarł. Zawezwany kapłan zaopatrzył go na drogę wieczności. Pogrzeb odbył się w niedzielę, dnia 22 bm. po poł. przy dużym udziale wiernych. Tut. Oddział Ochotn. Str. Poż. oddał Zmarłemu, jako czynnemu członkowi, ostatnią przysługę. Niech odpoczywa w pokoju!

Zebranie publiczne Stron. Narodowego

Wielkie Bałówki. W niedzielę, dnia 22 bm. odbyło się tu publiczne zebranie Stronnictwa Narod. Przybyłych z Nowego Miasta członków Zarządu Pow. i Miejskiego SN, a szczególnie ks. prof. Dembieńskiego powitał prez. Koła kol. Szych.

Odśpiewano następnie zwrotkę „Kto się w opiekę", po czym dłuższe przemówienie n.t. dążeń Obozu Narodowego i położenia międzynarodowego wygłosił ks. Prezes. Przemówienia tego wysłuchali zebrani ze skupioną uwagą i przyjęli hucznymi oklaskami.

Następnie na temat położenia wewnętrznego mówił kol. Reichel, sekr. pow. SN. Po załatwieniu spraw organizacyjnych; (m. in. wykupienie przez kilku obecnych reszty legimacyj członkowskich) odśpiewano „Boże, coś Polskę" i kol. Szych zebranie zamknął.

Odbiór bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek, dn. 30 maja o godz. 5 rano jak następuje: Zajączkowo, Tuszewo, Grodziczno, Omule, Prątnica, Zwiniarz, Swiniarc, Lubawa, Rakowice, Sampława, Targowisko, Rożental, Gierłoż P., Zielkowo, Kazanice, Byszwałd, Grabowo. Wałdyki, Złotowo, Lubstynek, Czerlin, Rumienica, Rumian, Rybno, Jeglia, Kiełpiny i Ostaszewo.

Odbiór bekonów w Nowym Mieście Lubawskim

odbędzie się w poniedziałek, dn. 30 maja o godz. 5-tej rano jak następuje: Kurzętnik, Bagno, Radomno. Nowy Dwór, Niem. Brzozie, Jamielnik, Skarlin, Gryźliny, Lekarty, Gwiździny, Mroczno, Nowe Miasto, Marzęcice, Bratian, Rakowice, Zajączkowo, Tylica, Kamionka, Mikołajki, Wielkie i Małe Bałówki, Wawrowice, Sampława.

Instruktor Hodowlany Pomorskiej Izby Rolniczej w Nowym Mieście Lubawskim.

Pożar.

Truszczyny. Dnia 20 bm. w godz. przed poł. wybuchł pożar w zagrodzie p. Fr. Konwalda, zamieszkałego na wybudowaniu. Ogień strawił budynek mieszk. z drzewa, kryty papą. Och. Str. Poż., która przybyła z Zwiniarza, przyczyniła się wielce do ocalenia budynków gospodarczych, też silnie zagrożonych. Także przy pomocy członków straży pożarnej zdołano wyratować niektóre sprzęty domowe, które nie były ubezpieczone. Budynek mieszkalny był ubezpieczony na 3000 zł. Przyczyny pożaru dotąd nie stwierdzono.

Włamanie do oberży.

Rożental. W nocy z 23 na 24 bm. włamali się złodzieje oknem przez wyjęcie szyby do oberży p. Wiśniewskiego, skąd skradli tytoniu oraz innych towarów na kilka set złotych. Energiczne śledztwo prowadzi P.P. z Lubawy, która niewątpliwie sprawców wykryje.

Nadzwyczajne walne zebranie Ochotn. Straży Pożarnej.

Sugajenko. Dnia 1 bm. w szkole powszechnej w obecności 14 członków oraz członka zarządu pow. jako też i naczelnika rejonowego Kowalewskiego Józef z Mroczna odbyło się nadzwyczajne walne roczne zebranie Ochotn. Str. Pożarnej Sugajenko. **Zebranie** zagaił prezes Bieniaszewski Ignacy, protokółował sekr. Dąbrowski Marian, sprawozdanie zarządu zdał nacz. Uniatowski Wład. Na zebraniu przewodniczył członek zarządu pow. jak również i naczelnik rej. dh **Kowalewski** Józef z Mroczna, który też przeprowadził wybór nowego zarządu. W skład jego weszli: prezes Bieniaszewski Ignacy, naczelnik Uniatowski Wład., podnaczeln. Bedra Fel., sekretarz Dąbrowski Marcjan, skarbnik Wardowski Fr., gospodarz Grzywacz Bernard, przewod. komisji rew. **Kroplewski** Stefan. Po wyczerpaniu porządku obrad odśpiewano pieśń „Boże, coś Polskę", po czym prezes zamknął zebranie hasłem „Czołem".

T. C. L.

Niniejszym podaje się do wiadomości publicznej, że wypożyczanie książek odbywać się będzie odtąd do przerwy wakacyjnej tylko w piątki od godz. 17,30 do godz. 18,30, a to ze względu na słabą frekwencję czytelników.

Zarząd koła T. C. L.

Zebranie Stronnictwa Narodowego.

Sampława. W czwartek, dn. 26 bm. o godz. 12 (Swięto Wniebowstąpienia Pańskiego) odbędzie się zebranie miejsc. Koła Stron. Narod. Przybędą członkowie Zarządu Pow. SN. z ks. prof. Dembieńskim na czele, którzy wygłoszą przemówienia na aktualne tematy.

Zarząd Koła SN w Sampławie.

Z Pomorza.

Przebieg święta pułkowego

Brodnica. Tutejszy pułk piechoty obchodził w dniu 20 bm. swe święto pułkowe. W dniu 19 bm. odprawił w kościele paraf. szef służby duszpasterskiej O. K. Pomorze ks. ppłk. Sienkowski Mszę św. żałobną za spokój dusz, poległych i zmarłych żołnierzy pułku, wygłaszając przy tym okolicznościowe kazanie. Przed pomnikiem ku czci poległych złożono też wieńce. Na dziedzińcu koszar odbyło się zaprzysiężenie rekrutów, po czym odbyła się defilada. Wieczorem odbył się capstrzyk oraz apel poległych na D. Rynku. W dniu 20 bm. odprawiona została Msza św. polowa, po której odbyło się wręczenie odznaki pułkowej, przemówienie przewodn. kom. pow. FON. p. Pawła Gończa, a następnie defilada na ul. Mazurskiej, po czym odbył się obiad żołnierski. W uroczystości udział wzięli starostowie pow. brodn. i lubaw. pp.: Galusiński i mgr Kowalski, prezes TRP pow. lubawskiego ks. prob. Zabrocki, burm. p. Blokus, kom. PP. p. nadkom. Kaczorowski, przedstaw. gromad (wójtowie), delegacje towarzystw i organizacyj, dzieci szkolne oraz rzesze społeczeństwa.

RUCH TOWARZYSTW
Pierwsze walne zebranie

członków podpisanej Kasy odbędzie się w czwartek, dnia 2 czerwca rb. o godz. 20-tej w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

Porządek obrad:

1. Zagajenie zebrania i wybór prezydium.
2. Odczytanie protokółu zebrania konstytucyjnego.
3. Sprawozdanie z działalności komitetu organizacyjnego i komisji rewizyjnej.
4. Przyjęcie bilansu i udzielenie absolutorium.
5. Uchwalenie wysokości wpisowego i składek miesięcznych: a) dla członków czynnych, b) dla członków wspieraj.

6) Wybór władz Kasy Pożyczek Bezproc.; a) 6 członków Zarządu, b) 3 zastępców członków Zarządu, c) 3 członków Komisji Rewizyjnej i 2 zast.

7) Dyskusja.

8) Wolne wnioski bez uchwał.

Kasa Pożyczek Bezprocentowych w Nowym Mieście Lub.

(—) J. Ochocki, sekretarz. (—) Wachowiak, prezes.

Przed otwarciem kongresu eucharystycznego.

Niezwykle liczny zjazd pielgrzymów z całego świata.

Budapeszt. Miasto przybrało widok odświętny w związku z rozpoczynającymi się obradami międzynarodowego kongresu eucharystycznego.

Ilość pątników jest bardzo wielka. W niedzielę przybyło Dunajem 15 statków z pielgrzymami.

Z Ameryki przybyli kardynał Dougherty — arcybiskup Filadelfii, który jako osobisty gość regenta Horthy'ego zamieszka w jego pałacu, dalej arcybiskup Los Angeles — ks. John Cantwell, arcybiskup metropolita St. Louis — ks. John Glennon, biskup-sufragan archidiec. Chicago ks. Wiliam O'Brien, biskup Sacramento ks. Robert Armstrong, biskup Toledo ks. prof. Alter i biskup Claudiopolis ks. John Moll.

Specjalną uwagę zwraca oficjalna delegacja Meksyku, złożona z 14 członków z biskupem Tulancingo — ks. Miranda na czele. Znany pisarz meksykański Alfonso Junco, członek akademii, będzie przemawiał na posiedzeniu plenarnym kongresu.

Rzym. Kardynał Pacelli odjechał pociągiem specjalnym, udając się na Węgry, gdzie reprezentować będzie Ojca św. na międzynarodowym kongresie eucharystycznym w Budapeszcie w czasie od 25—29 bm.

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, 26 V. 8.00 Audycja poranna. 9.00 Transmisja nabożeństwa — po nabożeństwie muzyka. 12.03 Poranek symf. 13.20 Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 Polska Kapela Ludowa. 16.25 Dzieci dzieciom — pieśni i piosenki. 17.00 Koncert muzyki operowej. 17.55 Koncert. 18.30 Transmisja z Londynu: Koncert rozrywkowy. 19.00 Teatr Wyobraźni: „Burza" Szekspira. 20.00 Transmisja z uroczystości Międzynar. Kongr. Eucharyst. w Budapeszcie — Wielka procesja na Dunaju. 20.55 Wiad. sport. 21.25 „W maju" — koncert rozrywkowy.

Piątek, 27 V. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Pieśni Mozarta i Beethovena. 12.03 Audycja południowa. 15.45 „Moja wiewiórka" — pogad. dla dzieci. 16.15 Koncert rozrywkowy. 17.00 „Dziecko wśród dorosłych" — pogad. 17.15 Muzyka dwufortepianowa. 18.10 Zespół rewelersów. 19.00 „Sensacja amerykańska" — wesoła audycja. 19.42 Pieśni i tańce Mazowsza. 20.12 Koncert symf. 22.06 Muzyka taneczna.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 26 V. Po nabożeństwie ok. godz. 10.30 Muzyka z płyt. 13.00 Transmisja z biegu na przełaj „Dziennika Bydgoskiego". 19.55 Nad brzegami mórz — muzyka. 20.40 Wiad. sport. z Pomorza. 23.00 Płyty.

Piątek, 27 V. 11.40, 13.00 Płyty. W przerwie o godz. 14.00—14.10 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 18.15 Chór dzieci szkoły powszechnej. 18.35 Płyta. 18.40 Władysławów w dawnej Polsce — odczyt. 18.55 Wiad. sportowe z Pomorza. 23.00 „Fala od Bałtyku" — List pożegnalny — audycja literacko-muzyczna.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 24. 5.	Bydgoszcz, 23. 5.
Żyto	20.50— 20.75	20,50— 20.75
Pszenica	25.00— 25.50	24.00— 24.50
Jęczmień	17.50— 18.00	17.75— 18.00
Mąka żytnia 65 proc.	29.00— 30.00	30.00— 30.50
Mąka pszenna 65 proc.	37.75— 38.75	38.50— 39.50
Otręby żytnie	14.00— 15.00	13.75— 14.50
Otręby pszenne grube	15.50— 16.00	15.25— 16.00
Koniczyna biała	200.00—230.00	210.00—230.00
Koniczyna czerw. sur	90.00—100.00	130.00—140.00
Groch Viktoria	24.00— 26.00	23.00— 25.00
Groch Folgera	24.50— 26.00	23.50— 25.50
Łubin żółty	14.00— 14.50	13.00— 13.50
Łubin niebieski	13.25— 13.75	12,75— 13.25
Owies	18.50— 19.00	18.00— 18.50
Gorczyca	35.00— 37.00	34.00— 37.00

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.